# KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Czerwca. — Rok 1847. Środa. № 158. Jutro, ŚŚ. Marcjan i Adolf.

Gdy dawniej Kościół Śgo Benona, dzisiejszego Patrona, istniał na Nowem-Mieście w Warszawie, wszyscy Rzemieślnicy wyznania Katolickiego, rodem z Niemiec, a zamieszkali w tutejszej stolicy, odbywali uroczystą Procesję.

JOO. Xztwo Ichmość Warszawscy, wrócili z Skierniewic do Warszawy.

Komisja Rząd: Przych: i Skarbu wydała rozporządzenie Kassom i Urzędom skarbowym, iżby przyjmowały ciągle bilety bankowe 3-rublowe białe, dawnej emisji siatką niepokryte; lecz dla wycofania tychże z obiegu, niewydawały ich od siebie, lecz odsyłały do wyższych Kass Skarbowych w superatach, lub wprost do Banku przy przesyłce funduszów depozytowych lub innych należności.

*Magistrat M. Warszawy* uwiadomił, że wedle odebranej wczoraj sztafety z *Zawichostu*, woda na Wiśle pod tem miastem od godz: 8ej z wieczora d. 1/13 b. m. z wysokości stop 7 cali 11, do god: 3½ d. 2/14 t. m. z rana, podniosła się do wysokości stop 9ciu nad zero; Magistrat ponowił wezwanie do mieszkańców okolic nadwiślańskich, o potrzebnej ostrożności zachowania bezpieczeństwa.

Po uwolnieniu na własne żądanie P. Ant: *Robowskiego* od obowiązków Burmistrza i Kassjera w mieście Śleszyn, w iego miejsce otrzymał nominację P. Jan *Nagaiewski*.

*Przegląd Naukowy* doniósł w swoich nowinach, że Pani *Wilkońska*, której literackie utwory są tak chętnie przez naszą powszechność czytane, napisała 4ry tomy nowych powieści, z tych dwa pod tytułem: *Poranki i wieczory;* drukuią się obecnie u Józ: *Unger* w Warszawie, i w tych dniach prassę opuszczą; dwa zaś tomy iednej powieści p. t. *Tak się dzieie*, wydaie swoim nakładem Teofil *Glücksberg* w Wilnie. Sądząc z 7miu tomów poprzednio drukiem ogłoszonych, mamy nadzieię, że i ta nowa praca zacnej Autorki, odznaczać się będzie wzorową moralnością i kwiecistą czystością ięzyka.

Wczoraj w Red: Kurjera Bezimiennie złożono zł. 2, na odbudowanie kapliczki BOGA-RODZICY w *Studzienicznej;* od M. J. zł. 3; od Jakóba zł. 3 gr. 10, od Konstancji zł. 5, od Dąbrowskiej zł. 3 gr. 10, od Ludwiki zł. 3 gr. 10, od Marcjanny gr. 15, od T. zł. 2; od P. i M. zł. 8 gr. 20.— WPan R......... z *Odessy*, wczoraj złożył w Red: Kurjera *6 pół imperjałów*, na rzecz domu przytułku sierot i ubogich *Starozakonnych*.

Swieżo wyszły z druku *Upominek Ojca dla dobrych Dzieci*, obejmuiący początkowe wiadomości z historji biblijnej i polskiej, z ieografji, zoologji, opisy niektórych miast polskich, rozmowy ojca z dzieckiem, bajki, powieści i wiersze w różnych przedmiotach, sprzedaie się nie tylko w Księgarniach Warsz:, ale i w składach PP. *Wojczyńskiego* przy ulicy Senatorskiej, *Szczycińskiego* przy ul: Wierzbowej, *Konopackiego* w domu Towarzystwa Dobroczyn:, i *Kreuscha* przy ul: Rymarskiej; 2 tomy z rycinami w części kolorowanemi, po zł. 12, lub każdy tom oddzielnie po zł. 6. Na Urzędach i Stacjach Poczto: przyjmuie się prenumerata na 3 tomy, po zł. 5 tom każdy.

*Ogłoszona Taxa Chleba i Bułek na czas od d. 16 do końca Czerwca r. b.* Bułka mątowa za kop. 1½ (gr. 3), ma ważyć łut: 5; Bułka z mąki pośledniejszej za k. 1 (gr. 2), ma ważyć łut: 7; Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki młyna parowego za k. 2½ (gr. 5), ma ważyć łut: 24; za k. 5 (gr. 10), ma ważyć funt 1 łut: 16; za k. 10 (gr. 20) funtów 3. Bochenek Chleba razowego za k. 2½ (gr. 5) funt 1; za k. 5 (gr. 10) funt. 2; za k. 10 (gr. 20) funt: 4.

Nowością w *Warszawie* iest niedawno założony główny skład gotowych *koszul męzkich*, Pana *Armanda* przy ulicy Krako: Przedmieście. W składzie tym widzieliśmy iak najstaranniej uszyte i po cenach prawdziwie umiarkowanych przeszło 1,200 sztuk rozmaitych deseni koszul gotowych tak perkalowych negliżowych, iako też *czysto-lnianych* także kolorowych. Takie deseniowe lniane koszule są teraz *non plus ultra* mody męzkiej za granicą; pokup tego towaru na ostatnim iarmarku lipskim był tak znaczny, iż w krótkim czasie zabrakło go zupełnie, a do *Warszawy* tylko mała ilość takiego płótna została przywieziona. P. *Armand* prócz tego ma w swoim składzie piękny wybór gustownych kamizelek, oraz najwytworniejszych bawidełek galanteryjnych.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej № 496, odebrała dzieła: *Traité de perspective a l'usage des Artistes*, z atlasem z 66 tablic złożonym. *Die Zimmerwerksbaukunst in allen ihren Theilen*, z 150 tablicami; oraz najnowsze mappy dróg żelaznych, pocztowych Niemiec, Francji i *naszej kolei żelaznej*.

Nowalja *wisien* i świeżych strączków, okazała się iuż w Warszawie.

W dokończeniu ciągnienia 5ej kl: 69ej Loterji, wczoraj odbytem, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Nr 2 901, Główna wygrana Rs. **75.000** czyli **PÓŁ MILJONA ZŁ.**; Nr 4752, 6337, 6502 i

7506, po Rsr. 500; Nr 13,835, 13,910, 20,523, 21,719, 22,458, 22,756. po Rs. 400; Nr 6,909, 10,221, 19,147, 19,227, 20,687, 21,963, po Rs. 300; Nr 269, 466, 2,648, 3,008, 6,132, 8,876, 12,088, 12,133, 12,686, 14,052, 15,734, 16,578, 17,699, 20,032 i 20,939, po Rs. 100.

Powierzyłem robotę Krawiecką *Bilickiemu* Alexandrowi, w domu pod Nrem 389 przy ulicy Krakowskie-Przedm: na przeciw Saskiego placu zamieszkałemu, a mianowicie frak, tużurek, spodnie, i kilka par kamizelek, i gdy takowe z najstaranniejszem i modnem wykończeniem w oznaczonym czasie, a co najbardziej za umiarkowaną cenę, miałem zwrócone, przeto poczytuię za obowiązek JJWW. i WW. Panom tak dobrego Rękodzielnika polecić. — M. *Kanieski*, Obywatel z Lubelskiego.

Zeszyt 2gi dzieła p. t.: *Układ świata zastosowany do potrzeb powszechnych*, obejmuiącego: 1) Układ nauk przyrodzonych; 2) Rys Anankonomji czyli Nauki o potrzebach i rzeczach potrzebnych; 3) Wykład treściwy Kosmologji czyli Nauki o świecie powszechnym (universum), zastosowanej do pomienionych potrzeb, wyszedł iuż z druku. Szanowni Prenumeratorowie raczą go odebrać tam, gdzie przedpłatę złożyli; nowi zaś nabywcy tegoż dzieła raczą się po nie zgłosić do Drukarni Józefa *Tomaszewskiego* w Warszawie przy ulicy Bielańskiej Nr 600, lub do mieszkania Autora Profesora *Jastrzębowskiego* w Marymoncie. Przedpłata na następny 3ci zeszyt, naznacza się Rubel sr. 1.

Staroz: Jankiel *Karnbojser*, lat 17 liczący, raz już więzieniem i kilkakrotnie policyjnie za kradzież karany, dostawszy się za pomocą dorobionego klucza (iak domyślać się należy) do mieszkania w domu pod N. 1402 *b*, skradł zegar stołowy; z którym gdy uchodził, napotkany w sieni przez lokaja, rzucił zegar na ziemię, i ucieczką chciał ratować się; lecz przytrzymany, został aresztowany; a chociaż do spełnionej kradzieży przyznać się nie chciał, z powodu walczących przeciw niemu dowodów, do właściwego Sądu po ukaranie odesłany został. (G. P.)

Wysokość wody na Wiśle między Warszawą a Pragą dziś rano stop 6 cali 5.

Pewien zacny Obywatel w tym tygodniu przybywszy do Warszawy, zaproszony był przez przyiaciela do iednego z tutejszych ogródków na smaczne raki, które znalazł arcy-doskonale przyrządzone, i wybornie smakowały. Wróciwszy o parę mil na wieś, chciał wywzaiemnić się przyiacielowi, i posłał mu kopę ogromnych żywych raków w koszu przez prostego chłopka z listem. Ten posłaniec włożywszy na plecy niedbale zamknięty koszyk, niepomyślał nawet, że raki powyłazić mogą. Nareszcie, gdy przy rogatce uczuł że kosz iest lżejszym niż z początku, otworzył i żadnego iuż raka w nim nie ujrzał. Chociaż przestraszony i zmartwiony skrobał się w głowę, iednak zaniósł list na oznaczone miejsce i oddał. Po przeczytaniu, ów Jegomość rzekł: »W tym liście są raki!" Ucieszony wieśniak odpowiedział: »Ah! Chwała BOGU! a ia nie wiedziałem, gdzie podziały się, gdym ich w koszu nie znalazł."

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią rs. 14 k. 43 (zł. 96 gr. 6); wartość kup: k. $28^5/_6$.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: w czasie *Łucji z Lamermooru*, JP. *Matuszyński* 4, JPani *Rywacka* 3, JP. *Troszel* 2 kroć, i JP. *Lukas*.

Z *Londynu* piszą 8go b. m., że pszenica poszła znowu w górę o 6 do 8 szel: na kwarterze, wyżej cen poprzedniego tygodnia. Przyczyna tego leży w tem, że wiadomość o panuiącej w Irlandji między kartoflami chorobie, coraz większej nabiera pewności.

*Wiadomości z Kaukazu.* — Zebrane przez Szamila liczne tłumy górali, około 28 z. m. v. s., zaięły pozycję w okolicy aułu Chechi, a iednocześnie silna partja Czeczeńców wysłaną przez niego została pod dowództwem Naiba Nur-Ali w celu wtargnięcia do ziemi Gałchaiewców, graniczącej z woienno gruzyjską drogą. Na pierwszą wieść o zamiarach nieprzyiaciela, oddział wojsk naszych dowodzony przez Pułkownika *Zołotarewa*, wyruszył na spotkanie Czeczeńców, którzy doznawszy iednocześnie silnego oporu ze strony Gałchaiewców, zmuszeni byli zaniechać swych zamiarów i przedsięwziąść odwrót ku małej Czeczni w celu połączenia się z Szamilem. Część iedna iego oddziału do 2000 iazdy wynosząca, przeprawiwszy się przez rzekę Sunżę, ruszyła wzdłuż grzbietu Kabardyńskiego, zagrażaiąc kordonnej linji nad Terekiem. Lecz gdy i tam wojska nasze były gotowe do spotkania nieprzyiaciela, główny przywódzca tej partji Jalja-Chadzi przedsięwziął odwrót. Ażeby iednak nagrodzić sobie trudy tego niepomyślnego pochodu, postanowił napaść niespodzianie na sprzymierzony z nami auł Czeczeński w okolicy Zakan-Jurtu położony. Lecz gdy uwiadomieni wcześnie mieszkańcy aułu, wsparci do tego oddziałem naszego wojska, silny stawili opór, zniechęcony tem niepowodzeniem Jalja-Chadzi, nie odniósłszy najmniejszej korzyści, przeprawił się za Sunżę. Jednocześnie Główno-dowodzący wojskami na Kaukazie, przybywszy do stanicy Sunżeńskiej, zastał w niej wojska oczekuiące zbliżenia się nieprzyiaciela, który według otrzymanych tam świeżo wiadomości, połączywszy wszystkie oddzielnie dotąd działaiące partje, główne swe siły skierował w lesiste wąwozy. Bezzwłocznie Xiążę *Woroncow* dał rozkaz Podpułkownikowi *Ślepcow*, ażeby na czele 2ch batalionów pułku grenadjerów, 2ch dział i 7miu secin Kozaków uczynił silny rekonesans, a następnie ażeby w razie potrzeby zapewnić mu odpowiednią rezerwę, wziąwszy ieszcze dwa bataljony piechoty i 4ry działa; Główno-dowodzący wyruszył sam, trzymaiąc się kierunku iakim według danej instrukcji miał postępować Podpułkownik *Ślepcow*. Ten przezorny a razem pełen męztwa i zdolności Sztabs-Oficer, spotkał nieprzyiaciela nad rzeką Assą w okolicy zburzonego aułu Szynał-Jurtu. Piechota czeczeńska w asekuracji kilku dział w silnej ustawiona pozycji, zajmowała prawy brzeg rzeki, kawalerja zaś do 5 tysięcy ludzi wynosić mogąca, rozsypała się po lewym brzegu. Podpułkownik *Ślepcow* nieustraszony zbyt przemagaiącą siłą, i nie czekaiąc na-

dejścia rezerwy, postanowił uderzyć na nieprzyiaciela. Jakoż uszykowawszy kozaków przeciw prawemu skrzydłu nieprzyiacielskiemu, piechotę z artylerją skierował na lewe iego skrzydło. Ośmieleni przemagaiącą siłą Czeczeńcy, natarli śmiało na naszą konnicę, która przez czas nieiaki w odpornej zostaiąc pozycji, oczekiwała dopóki piechota nie zbliży się o tyle że ogniem karabinowym będzie mogła silnie wspierać ogólną szarżę. Dotąd bój ograniczał się na puszczeniu z naszej strony kilku kongrewskich rac przeciw przodowym oddziałom nieprzyiacielskiej konnicy. Kozacy puścili się do ataku, a uderzaiąc prawem skrzydłem naprzód, odcięli znaczny oddział iazdy czeczeńskiej od punktu głównej przeprawy, i napędzili go na brzeg spadzisty, z którego skacząc w bystry i głęboki nurt rzeki, wielu w tej przeprawie potonęło. Główny oddział także cofnął się iednocześnie za Sunżę, zostawiwszy znaczną ilość ludzi w zabitych i ranionych; nadto ieden wielki sztandar Naibów i dwa małe proporce. Z naszej strony zabitych było 5ciu. Po tylu niepomyślnych usiłowaniach, Czeczeńcy w dniu 5go Maja przedsięwzięli cofnąć się do swych siedzib; a przeciągaiąc w swym odwrocie w bliskości portu Aczhoiewskiego, ścigani byli ieszcze przez oddział naszej piechoty, i konną milicję z mieszkańców aułu Aczhoiewskiego złożoną. Czeczeńcy iednak nie chcieli czy nie śmieli stawiać czoła, a kilka puszczonych z naszej strony rac kongrewskich, przyśpieszyło znacznie ich odwrot.

*Anglja.* — Gotówka Banku w pierwszym miesiącu b. r. pomnożyła się o 442,176 dukatów, i obecnie dochodzi 20,339,442 dukatów. — W miesiącu Maju ceny żelaza spadły o 10 zł. na beczce; w ostatnich dniach ceny poszły znowu w górę. — W Irlandji grasuie teraz tyfus w sposób straszliwy. — P. *Temple* dotychczas Poseł w *Neapolu*, mianowany Posłem nadzwyczajnym w *Rzymie*.

*Belgja.* — Nowy Poseł angielski Lord *Howard de Walden*, przybył z swoią rodziną do *Bruxelli.* — W *Seraing* buduią teraz dwa parostatki, które maią kursować między *Ostendą* a *Dowrem.*

*Francja.* — Rada ministerjalna miała uchwalić zamiast żądanej dymisji, udzielić Marszałkowi *Bjużo* iednoroczny urlop. — Rząd zezwolił na to, aby wolna dostawa zboża była dozwoloną do końca Stycznia przyszłego roku. — Na przedmieściu Sgo *Germana* odbyto liczne rewizje u osób podejrzanych o związek z wychodcami hiszp:. — W *Baionie* aresztowano znowu karlistowskiego Aienta, nazwiskiem *Treku.* — Arcybiskup w *Kambrai* X. *Żyro*, i Arcybiskup w *Burż* X. *Dupont*, maią być mianowani Kardynałami. — Minister tunetańskiego Beja P. *Raffo*, przybył z swoią rodziną do *Marsylji.*

*Hiszpanja.* — W skutek układu w *Londynie* z d. 21go z. m., korpus hiszp: 14,000 ludzi, otrzymał rozkaz wkroczyć do Portugalji. Oddział hiszp: pod dowództwem Brygadjera *Lersundi*, spowodował iuż odsiecz portugalskiej twierdzy pogranicznej *Walensy*, która była obleżoną przez powstańców. — Królowa niedawno otrzymała z zagranicy kilka ang: wierzchowców; skoro te konie nadeszły, wybrała najmocniejszego, i sprobowała go bez masztalerza; iej zręczność w kierowaniu rumakiem w największym galopie, wzniecila zadziwienie powszechne. — Ministrowie 31go z.m. znowu kilka godzin przepędzili u Króla, który ma zamiar udać się do *Walladolid.* — Jenerał *Serrano* od kilku dni choruie na kolkę. — Odkryto odezwy między wojskiem, celem uznania Króla za Monarchę. — Xięciu *Pokoju* Emanuelowi *Godoy*, dozwolonym iest powrót do Hiszpanji; przywrócono mu tytuły i dostoieństwa, i wyznaczono Komisję, celem zwrócenia mu dóbr skonfiskowanych. Xżę *Pokoju* był ulubieńcem Babki Królowej. — Nuncjusz Papiezki X. *Brunelli*, przyjmował iuż Prezesa Rady i kilku Prałatów.

*Turcja.* — Minister spraw zagr: *Ali Efendi*, Minister sprawiedl: *Rifaat* Basza i W. Mistrz artylerji *Fethi* Basza, otrzymali portret Sułtana, ozdobiony brylantami. *Hefzi* Basza mianowany Gubernatorem *Saloniki*, a *Jakób* Basza Gubernatorem *Aidinu.* — Zięć *Mehmeda Alego*, *Kjamil* Basza, przybył do Stambułu.

*Rozmaitości.* — Pan *Gut* Perukarz w Wiedniu, wynalazł sposób haftowania włosami ludzkiemi, i właśnie iest u *Tobjasza Haslingera* w sklepie muzykalnym do widzenia pięknie wyhaftowane *drzewo ienealogiczne*, które podobało się bardzo znawcom; są także inne mniejsze hafty, iako to: *kwiaty*, *litery*, *arabeski*, *wazy* etc. Te hafty udać się mogą na każdej materji, i służyć mogą na miłą pamiątkę, tak żyiących, iak i umarłych drogich nam osób. — *Czarny Brat Królowej hiszpańskiej Izabelli.* Murzyński Król *Maria* z *Gollina* w Afryce, napisał list do *swoiej Siostry*, (iak ią w tem liście mianuie), to iest do Królowej *Izabelli*, w którym wynurza iej swoią przyiaźń, tak dla niej, iak i dla wszystkich Hiszpanów, którym pozwala przybywać do swoich kraiów. A przy tej okazji uprasza Królowę, aby mu przysłała trójgraniasty kapelusz z czerwonem piórem, frak z długiemi szosami, laskę wysoką ze złotą gałką, i pąsowe spodnie z złotemi galonami. Królowa przeczytawszy ten list, ubawiła się nadzwyczaynie, wypełniła żądania swego *Czarnego Brata* co do joty, i nadto posłała mu ieszcze szkarłatny płaszcz i łańcuch złoty. — W *Wiedniu* dawał teraz nieiaki Pan *Jurry* proby prędkiego nauczenia się *pięknie pisać*, a to podług metody *północno amerykańskiej*. Najprzód popisywała się dziewczynka 10cio-letnia, która po 25ciu lekcjach, iak najpiękniej pisała, tak, że znawcy obecni podziwiali to pismo; potem popisywał się 12to-letni chłopiec, który po 15tu lekcjach, również pięknym męzkim charakterem odznaczył się. Nakoniec pokazał Pan *Jurry* dwa pisma pisane przez osoby lewą ręką, gdyż te osoby miały w prawej ręce kurcz w palcach, gdy nią pisać chciały, a zatem wzięły 15 lekcji lewą ręką, i te

pisma również iak powyższe zadowoliły obecnych. Słowem, ta metoda uznaną została za najlepszą w Wiedniu, i Panu *Jurry* sprawiedliwie wdzięczność należy się za nią. — »Czy będziesz u mnie dziś na obiedzie?" spytał ieden swego przyiaciela. »Z największą ochotą; a cóż ty masz dziś na obiad?" »No, mam pekeflejsz i kartofle." »To dobrze; ale patrz co za zdarzenie, u mnie takiż obiad iak u ciebie, tylko pekeflejszu nie ma."

Kto dwa zaiące goni, żadnego nie złapie. — Zazdrosny kochanek wznieca zalotność swej oblubienicy. — Jeśli w zbożu nie chcesz mieć chwastu, wyrywaj go zawczasu, aby nie zakorzenił się w gruncie.

## SZARADA.

*Pierwsze* wspak wskaże, dzieciak *drugie trzecie*,
*Wszystek* mało znany w świecie.
(Zeszła Szarada *Podnieta*).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jenerał-Lejt: Krywcow z Petersburga; Andersohn Mich: Ob: z Wilna; Bajer Kar: Kup: z Prus; Djamant Jul: Kup:, i Friedländer Herm: Rad: Handl: z Wrocławia; Glinka Józ: Oby: z Szczawina; Kicińska Julja Hr: z Ojrzynia; Morawski Apol: Ob: z Wilna; Sejde Wilh: Kup: z Wrocławia; Toeplitz Henr: Kup: z Lipska; Zachert Wil: Ob: z Rossji. (G. P.)

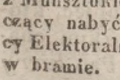
## DONIESIENIA.

Dnia 14 b. m. w przechodzie przez róg ulicy Nowego-świata, zgubiono PULJARESIK (Porte Monne) zwany, w którym znajdowało się gotowizną Rsr. 1 k. 68½ w różnej monecie, Los w ⅓ części do 5 klassy 69 Lot: Nr 4102, Kluczyk zwyczajny mały, różne Notatki i Kwity; łaskawy Znalazca ieżeli tego żądać będzie w nagrodzie, niech zatrzyma pieniądze, a uprasza się o zwrot reszty pod Nr 165 na 1sze piątro od frontu, Janowi Wyszyńskiemu; nadmienia się, iż z powyższego Losu korzystać nie może, gdyż stosowne zastrzeżenia poczyniono.

**LICYTACJA.**— W dniu 6 (18) b. m. to iest w przyszły Piątek o godzinie 3ciej po południu w domu W. Kurpińskiej Nro 1740 przy ulicy Nowy-Swiat, wprost Kościoła Sgo Alexandra, rozpocznie się Licytacja rozmaitych efektów, iako to: Mebli mahoniowych i palisandrowych; 2ch Fortepjanów mahoniowych, z których ieden Bucholtza, a 2gi Wiedeński; Brązów, Porcelany, Faiansów, Kryształów, Szkieł, rozmaitych Figurek i Wazonów porcelanowych, brązowych i z kości słoniowej; Obrazów, Kopersztychów Ram złoconych, Bibljoteki z kilku tysięcy tomów złożonej, poiazdów, Zaprzęgów, etc., a to za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące, i trwać będzie aż do całkowitego wyprzedania tych przedmiotów, z wyłączeniem Swiąt i dni Sobotnich.

MASŁO PASSOWSKIE, teraz iuż przysyłane w większej ilości, znajduie się do sprzedania co Czwartek rano, w domu P. Toeplitz Nro 619 i 620, przy ulicy Danielewiczowskiej, funt po zł. 1 gr. 15, osełka oznaczona Pass.

Jest do sprzedania **SIODŁO** bardzo mało używane wraz z Munsztukiem, Trenzlą i Czaprakiem, za pomierną cenę; życzący nabyć takowe, zgłosić się zechce pod Nr 791 przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Komory, na dole, po lewej ręce w bramie.



Jest do sprzedania para KONI gniadych, rosłych, pod Nrem 413 przy ulicy Królewskiej, w domu Wżnej Lessel. Bliższa wiadomość u Stróża Franciszka.

Na mocy upoważnienia presidii Trybunału tutejszego z d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Nr 4973, pozostałe po ś. p. Jerzym Kopke Ruchomości, iako to: Meble, Sprzęty gospodarskie, Suknie, Bielizna, i inne, przez publiczną licytację w dniu 17 Czerwca r. b. o godz: 9 z rana, i dnia następnego w Rynku Starego Miasta pod Nr 40, przed podpisanym Pisarzem Aktowym Królestwa, sprzedane będą.— Xawery *Gross*.

Nadszedł świeży transport znanych w Warsz: **SERÓW** Szwajcarsko-Osieckich. Sprzedaią się po cenie stałej, 40 groszy funt, przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 1527.



W dobrach Rakowiec pod Warszawą, iest do sprzedania z wolnej ręki OWIEC sztuk 500, prócz Jagniąt, gatunku poprawnego; wiadomość u Rządcy wspomnionych Dóbr.

Para CHOMONT angielskich, prawie nowych, brązem platerowanych, są do sprzedania. Wiadomość w Cukierni P. S. Beeli przy rogu ulic Senatorskiej i Podwal.



D. 14 b. m. po południu, w Ogrodzie Saskim, zabłąkała się SUCZKA mała, cała biała, na grzbiecie płowa, z siercią długą, z gatunku szpicków; posiadaiący o niej wiadomość, raczy udzielić takową do właściciela domu Nr 614 H, przy ulicy Niecałej; w przeciwnym razie, nieprawy posiadacz, do odpowiedzialności pociągniętym będzie.



KOCZ używany, zdatny do podróży; oraz NAJDYCZANKA za cenę mierną, z powodu wyiazdu, iest do sprzedania, w pałacu Paca. Wiadomość u Struża Kacpra.

---

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci akt Opery *Otello*, i 64ty raz Balet *Dwaj złodzieie*.

WOREK z WEŁNĄ i BUTELKA z MIODEM.

Wełna raz gniewem unoszona wielce,
Umieszczona tuż przy miodu butelce:
„Precz ty odemnie! żwawo ią ofuknie,
„Ty w ziemi gniiesz, ia służę na suknie,
„Grzeię, ozdabiam, mnie zna każda sfera,
„Tyś zamknięta gdzieś u Winawera (*)".
Widząc, iż mu towarzyszka nie rada,
Słodziuchno na to Miodek odpowiada:
„Przestań przymówek, wszakżeśmy Ziomkami,
„Równo Ludziom służym, obie grzewami,
„Zdaniem Fizyków różnimy się wiele,
„Ja ciepło tworzę, ty go chronisz w ciele,
„Ja ciebie celuię w tym ieszcze względzie,
„Że gdy nam obydwom wieku przybędzie,
„Ty ze starości marnie zgniiesz przecie,
„Ja zaś im starszy, tym droższy na świecie.
„A właśnie dla ciebie gdy się lud zbiera,
„I mnie uwolnią dziś od Winawera."

(*) Główny Handel Starych Miodów P. *Winawera*, exystuie przy rogu ulicy Mostowej i Brzozowej № 247.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Sniadanie: Pieczeń barania i cielęca z kremą, Polędwica, Zrazy cielęce z marchewką, Gęś, Rozbef, Potrawa, Kotlety, Kryski, Entrykot, Flaki, Raki, Kurczęta, Chłodnik. — Obiad: Czernina, Zupa rakowa, Sztuka mięsa, Kalarepa młoda, Prosie, Budyń.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, na SNIADANIE i KOLACJĘ: Pieczeń huzarska, Kotlety cielęce z młodym groszkiem, Zrazy a la Nelson, Kotlet wołowy, Rozbratel, Flaki z pieca, Kołdony Litewskie, Potrawa z pulard, i t. p.